

Sygn. akt IA Ca 1111/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Beata Byszewska

SA Marta Szerel

Protokolant: Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt I C 711/14

1. ***prostuje zaskarżony wyrok w części dotyczącej oznaczenia przedmiotu sprawy w ten sposób, że zamiast „o zapłatę” wpisuje „o zapłatę i ustalenie”;***
2. ***oddala apelację;***
3. ***nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną.***

Beata Byszewska Robert Obrębski Marta Szerel

Sygn. akt IA Ca 1111/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 lipca 2014 r. J. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej kwoty 500000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2013 r. do daty zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną uszczerbkiem na zdrowiu, jakiego powód miał doznać podczas pełnienia służby jako sanitariusz wojskowy w Polskim Kontyngencie w Afganistanie w okresie od 10 października 2007 r. do 21 października 2008 r., polegającym na zakażeniu powoda wirusem HBV z antygenem HBS bez cech uszkodzenia wątroby, jak też doznaniu zaburzeń stresowych pourazowych wskutek uczestniczenia w akcjach wojskowych, które powód obsługiwał jako sanitariusz. Musiał jednak, jak twierdził, wykonywać w tym zakresie czynności lekarza, udzielać pomocy chorym oraz rannym osobom, w tym miejscowej ludności cywilnej. Powód twierdził, że nie przeszedł przed wyjazdem na misję odpowiedniego przeszkolenia, nie został przygotowany do tak traumatycznych doświadczeń,

przeżycie których było przyczyną trudności z adaptacją i powrotem do normalnego życia w po zakończeniu misji, znacznymi uciążliwościami w zakresie nawiązania kontaktów, korzystania z wypoczynku i snu oraz kontynuowania zatrudnienia w strukturach wojska. Ciężkie przeżycia z okresu misji w Afganistanie były przyczyną doznania przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, który został potwierdzony orzeczeniami właściwych w tym zakresie komisji lekarskich oraz był przyczyną przejścia przez powoda na emeryturę wynoszącą 2940 zł, czyli mniejszą o 360 zł miesięcznie niż pobierane wcześniej wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia powoda w wojsku. Doznany z tej przyczyny uszczerbek na zdrowiu spowodował ponadto, że konieczne stało się stałe przyjmowanie leków, korzystanie z pomocy psychologa i psychiatry oraz przejście na kosztowną żywność dietetyczną. Mając na uwadze ponoszone w tym zakresie wydatki oraz konieczność ich utrzymania w przyszłości, zgodnie z art. 444 § 1 k.c. powód domagał się ponadto zasądzenia na swoją rzecz kwoty 200300 zł odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2013 r. do daty zapłaty, na które złożyły się również przewidywane wydatki na leki, dojazdy do przychodni oraz żywność dietetyczną na dalsze 29 lat. Powód żądał ponadto zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 4900 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 grudnia 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. oraz renty uzupełniającej w wysokości 700 zł miesięcznie od wniesienia pozwu do 29 listopada 2023 r., stosownie do art. 444 § 2 k.c., jak też ustalenia, na podstawie art. 189 k.p.c., odpowiedzialności strony pozwanej za przyszłe następstwa uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda wskutek podanych zdarzeń.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Zaprzeczała zasadności roszczeniom objętym pozwem. W szczególności kwestionowała, aby powód nie przeszedł odpowiedniego szkolenia i by uczestniczył w akcjach wykraczających poza obowiązki wojskowego sanitariusza, który dobrowolnie uczestniczył w misji. Powinien był więc się liczyć z trudnymi doświadczeniami, na które był przygotowywany i został odpowiednio zaopatrzonej. Nie kwestionując doznania przez powoda uszczerbku na zdrowiu, w tym stresu pourazowego wywołanego udziałem w misji, strona pozwana wskazywała na zakres pomocy, również o charakterze finansowym, która została udzielona powodowi po powrocie do kraju. Zaprzeczała jednak, aby niekorzystne skutki, których powód doświadczył, w tym potwierdzony uszczerbek na zdrowiu, były następstwem bezprawnego działania ze strony pozwanego Skarbu Państwa, który kwestionował w podany sposób podstawową przesłankę swojej odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c. i twierdził, że nie zachodzą ponadto szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie roszczenia powoda z art. 445 § 1 k.c. na podstawie art. 417² k.c., czyli w oparciu o zasadę słuszności. Strona pozwana powoływała się ponadto na zarzut przedawnienia roszczenia, które zostało zgłoszone w pozwie po upływie trzech lat od potwierdzenia przez właściwe komisje okoliczności doznania przez powoda opisanego w pozwie uszczerbku na zdrowiu. Wskazywała ponadto na to, że nie zostały wykazane okoliczności doznania przez powoda szkody w kwotach podanych w pozwie, który obejmował w tej części również przyszłe wydatki, nie stanowiące obecnie szkody powoda, jak też istotne pogorszenie sytuacji finansowej powoda pobierającego emeryturę w wysokości nieznacznie tylko mniejszej niż wcześniejsze wynagrodzenie.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie części dowodów, które zostały zgłoszone przez strony, przy oddaleniu pozostałych wniosków dowodowych powoda ze względu na ich nieprzydatność dla sprawy, Sąd Okręgowy ustalił, że jako wojskowy sanitariusz odbywający zawodową służbę w stopniu starszego chorążego, po potwierdzeniu zdolności do udziału w Polskim Kontyngencie w Afganistanie, orzeczeniami Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w G. z dnia 5 kwietnia i 23 sierpnia 2007 r., J. K. wyraził na to zgodę, został poddany wymaganym szczepieniom, które spełniały funkcje ochronne, przeszedł dwutygodniowe szkolenie poligonowe w W., jak też zorganizowane przez Amerykanów dodatkowe szkolenie w bazie S. w Afganistanie i w okresie od dnia 10 października 2007 r. do dnia 31 października 2008 r. pełnił służbę na stanowisku sanitariusza w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Afganistanie, początkowo w bazie S., zaś następnie w bazie F. C.. Podczas tej służby powód wypełniał dyżury w ambulatorium. Wielokrotnie uczestniczył także w patrolach i konwojach poza siedzibami baz. Zabezpieczał obsługę medyczną, udzielał pomocy żołnierzom, w tym afgańskim i innym osobom potrzebującym, w tym miejscowej ludności, głównie w ramach zadań pluton pod dowództwem por. M. Ż.. Sąd Okręgowy ustalił, że po powrocie do kraju, od stycznia 2009 r. można było zaobserwować pogorszenie stanu zdrowia powoda, który miał trudności ze snem, popadał w przygnębienie, unikał także kontaktów towarzyskich,

zgłaszał też lęki, niepokój, nadmierną czujność i nadwrażliwość. Myślał nieustannie o tym, czego doświadczył w Afganistanie. Według ustaleń Sądu Okręgowego, już orzeczeniem podanej komisji z 13 sierpnia 2009 r. u powoda zostało rozpoznane antygenemia HBS bez uszkodzenia wątroby jako schorzenie związane ze służbą i inne, drobniejsze dolegliwości, które nie miały z nią związku. Orzeczeniem tej samej komisji z 10 lutego 2010 r., potwierdzonym orzeczeniem z 1 lutego 2011 r., został ustalony 10-cio %-owy uszczerbek powoda na zdrowiu związany z zaburzeniami stresowymi pourazowymi o charakterze utrwalonym. Następnie zaś orzeczeniem Rejonowej Komisji Lekarskiej w B. z 14 kwietnia 2011 r., potwierdzonym orzeczeniem komisji w Ł. z 28 października 2013 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód został uznany za niezdolnego do służby wojskowej. Orzeczeniem właściwej komisji z 6 listopada 2013 r. został z kolei zaliczony do osób i umiarkowanej niepełnosprawności, których zatrudnianie jest możliwe wyłącznie w warunkach pracy chronionej.

Sąd Okręgowy ustalił także, że decyzjami Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w G. z 20 kwietnia 2010 r. i 16 maja 2011 r. powodowi zostały przyznane świadczenia z związane z chorobami związanymi z pełnieniem służby wojskowej odpowiednio w kwotach 6310 zł i 450 zł. Decyzją Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 maja 2012 r. powodowi został także przyznany status weterana poszkodowanego. Pismami z 30 maja 2013 r. i 29 listopada 2013 r., powód wzywał stronę pozwaną do dobrowolnej zapłaty świadczeń objętych pozwem, w tym do zawarcia ugody, która nie została podpisana.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na art. 445 § 1 i 2 oraz na art. 445 § 1 k.c. w związku z podniesieniem przez powoda, że strona pozwana dopuściła czynu niedozwolonego określonego w art. 417 § 1 k.c. ze względu na niewykazanie przez J. K. koniecznej przesłanki bezprawności działania funkcjonariuszy Skarbu Państwa w zakresie organizacji przygotowania i przebiegu udziału powoda w misji wojskowej w Afganistanie w okresie, który został podany w pozwie w sytuacji, gdy powód wyraził zgodę na dobrowolny w niej udział, przeszedł odpowiednie szkolenie i został zaszczepiony, jak też uczestniczył w operacjach pozostających w zakresie obowiązków wojskowego sanitariusza, które z racji wyjątkowych okoliczności, musiały się też wiązać z ciężkimi doświadczeniami oraz dużym stresem, na który powód powinien być przygotowany. Został bowiem jako czynny żołnierz odpowiednio wyszkolony i zaopatrzony. Zdaniem Sądu Okręgowego, powoda mógł się również sprzeciwić rozkazom przełożonych, które naruszałyby zakres obowiązków spoczywających na sanitariuszu. Na gruncie prawa polskiego, jak stwierdził Sąd Okręgowy, nie obowiązuje bowiem zasada „ślepych bagnetów”. Nie zostało jednak wykazane przez powoda, aby w czasie patroli i konwojów, w których powód brał udział, wymagane było uczestnictwo co najmniej dwóch sanitariuszy, i by powodowi były powierzane zadania należące do kompetencji lekarza wojskowego.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że nie zostało udowodnione ze strony powoda, aby zarażenie wirusem HBV z antygenem HGS bez uszkodzenia wątroby miało związek z pobytem J. K. na misji wojskowej w Afganistanie. Takiego uszczerbku powód mógł bowiem doznać w innym czasie, tak przed wyjazdem na misję, tak też po powrocie do kraju. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek jego części na podstawie zasady słuszności z art. 417² k.c., jak również do ustalenia, że strona pozwana ponosi wobec powoda odpowiedzialność za ewentualne przyszłe skutki doznania przez J. K. wskazanego uszczerbku na zdrowiu. Za uzasadniony Sąd Okręgowy uznał również zarzut przedawnienia roszczenia. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 227 w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powoda na okoliczności dotyczące bezprawnych, zdaniem skarżącego, działań i zaniechań pozwanego, w wyniku których miało dochodzić do chaosu, łamania procedur podczas misji w Afganistanie i zmuszania powoda do pracy wykraczającej poza kompetencje sanitariusza, realizacja których przyczyniła się do powstania zespołu stresu bojowego, jak również wpływała na pogorszenie do stanu zdrowia fizycznego, jak też psychicznego powoda i niekorzystnie wpływała na życie osobiste

oraz zawodowe skarżącego, ponoszenie wydatków na leczenie i właściwą dietę. W apelacji został także podniesiony zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy decyzji Ministra Obrony Narodowej z 30 maja 2012 r. o przyznaniu powodowi statusu weterana poszkodowanego, w sposób sprzeczny z art. 233 w zw. z art. 244 k.p.c. i naruszające art. 232 k.p.c. przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powód nie zdołał wywiązać się z ciężaru wykazania okoliczności świadczących o bezprawności działania strony pozwanej, pomijające okoliczność oddalenia wniosków, które powód zgłaszał dla wykazania swoich twierdzeń. Ostatni zarzut proceduralny dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nazbyt wąskie określenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym pominięcie tych faktów, które miały zostać wykazane dowodami, które zostały oddalone przez Sąd Okręgowy. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 417 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że nie została w tej sprawie wykazana przesłanka bezprawności działania strony pozwanej, w szczególności w sytuacji oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosków, które w tym zakresie zostały zgłoszone przez powoda, lecz nie zostały uwzględnione, jak też art. 417² k.c. przez bezzasadne uznanie, że nie zachodziły przesłanki dające w tej sprawie podstawę do uwzględnienia powództwa na podstawie tego przepisu. Powód zarzucił również Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 430 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy skarżący doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wykonywania poleceń i rozkazów swoich dowódców, jak też sprzeczne z art. 445 § 1 k.c. przyjęcie, że strona pozwana nie ponosi w stosunku do powoda odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem. Następne zarzuty dotyczyły sprzeczności z art. 442¹ § 1 k.c. uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczeń objętych pozwem, jak też naruszającego art. 5 k.c. nieuwzględnienia, że podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia przez pozwanego Skarbu Państwa stanowiło nadużycie takiego prawa podmiotowego ze strony pozwanego, które nie powinno korzystać z ochrony. W ostatniej kolejności powód powoływał się na naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 45, art. 77, art. 32 i art. 38 Konstytucji RP oraz art. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez zamknięcie powodowi drogi sądowej w zakresie potrzebnym do zbadania podstaw roszczeń objętych pozwem wskutek oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda, zwłaszcza w sytuacji, gdy strona pozwana z własnej inicjatywy wypłacała podobne świadczenia na rzecz członków rodzin żołnierzy poległych na misjach poza granicami Polski zobowiązanej do powstrzymywania się od działań naruszających prawo i ochraniających życie i inne podstawowe prawa obywateli, którymi są również żołnierze uczestniczących w misjach tego rodzaju. Na podstawie podanych zarzutów, powód wnosił w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie strony pozwanej wszystkimi kosztami poniesionymi przez skarżącego w obu instancjach, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania oraz rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wносиła o jej oddalenie oraz o obciążenie powoda poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne, w większości wynikały z dokumentów złożonych przez obie strony, wśród których dominowały dokumenty urzędowe, albo zostały zgodnie przyznane przez strony, w szczególności co do okoliczności, które pozostawały w związku z organizacją i uczestnictwem przez powoda w wojskowej misji w Afganistanie w okresie wskazanym w pozwie. Dokumenty złożone w sprawie przez powoda zostały prawidłowo ponadto ocenione przez Sąd Okręgowy. Na ich podstawie zostały ustalone tylko takie okoliczności, które wynikały z treści orzeczeń dotyczących stanu zdrowia i zdolności powoda do pracy, jak również przyznania powodowi statusu weterana poszkodowanego, który w żadnej mierze nie wystarczał do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności deliktowej przewidzianej art. 417 § 1 k.c., ani też pociągnięcia pozwanego Skarbu Państwa do odpowiedzialności, której podstawę prawną stanowi art. 417² k.c. Przeciwno zastosowaniu w tej sprawie na korzyść powoda pierwszego z tych przepisów przemawiał brak bezprawności działania strony pozwanej w zakresie udziału powoda w misji wojskowej w Afganistanie, w który miał charakter dobrowolny, mimo pełnienia przez skarżącego służby zawodowego żołnierza i sanitariusza. Na przeszkodzie do uwzględnienia powództwa na podstawie drugiego z tych przepisów, choćby w części, przemawiały zaś okoliczności związane z aktualną sytuacją finansową powoda, która nie jest istotnie gorsza w porównaniu do stanu występującego

zanim J. K. przeszedł na emeryturę wojskowa, a więc także przed wyjazdem na misję wojskową. Tylko w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego wymagają nieznacznego uzupełnienia. Nawet na podstawie twierdzeń zawartych w pozwie, wykazanych załączonymi dokumentami, Sąd Apelacyjny ustalił więc uzupełniająco, że przed misją wynagrodzenie powoda z tytułu zatrudnienia w wojsku wynosiło 3300 zł miesięcznie (k: 12). Natomiast emerytura, którą powód pobierał na datę sporządzenia pozwu, wynosiła 2940 zł. Była więc mniejsza o 360 zł niż podana pensja powoda.

Pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego były trafne i w pełni wystarczające do prawidłowego, rzetelnego osądzenia tej sprawy. Nie można było zwłaszcza podzielić zarzutu bezpodstawnego pominięcia przez Sąd Okręgowy decyzji z dnia 30 maja 2012 r., którą Minister Obrony Narodowej przyznał skarżącemu status weterana poszkodowanego. Sąd Okręgowy wykorzystał ten dokument i na podstawie art. 244 k.p.c., który został w tym zakresie prawidłowo zastosowany przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, zostało przecież ustalone, że powód nabył wskazany status. Okoliczność, które dotyczyły doznania przez powoda uszczerbku na zdrowiu, określonego na 10 % w decyzji Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej, z związku z rozpoznaniem zaburzeń stresowych pourazowych, nazywanych też zespołem stresu bojowego, nie budziła wątpliwości. Była więc wystarczająca do tego, aby wskazany status został przyznany powodowi. Nie zostało natomiast wykazane, nawet decyzjami powołanej komisji i innych właściwych organów wojskowych, aby zakażenie powoda wirusem HBV z antygenem HBS bez cech uszkodzenia wątroby, było związane bezpośrednio z pobytem skarżącego w Afganistanie. W tym zakresie niezbędne byłoby także przeprowadzenie dalszych dowodów, zwłaszcza z opinii właściwych biegłych. Powód nie występował jednak w tej sprawie z wnioskami o przeprowadzenie tych dowodów. W tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe. Podstawowe znaczenie dla sprawy miały jednak ustalenia w zakresie niewykazania przez powoda przesłanki bezprawności działania strony pozwanej w zakresie okoliczności podanych na uzasadnienie żądania pozwu.

Powód ogólnie bowiem powoływał się na to, jakoby nie został poddany właściwemu przeszkoleniu przed wyjazdem, jak też zabezpieczeniu. Powództwo nie mogło zostać w ten sposób wykazane. Z ustaleń Sądu Okręgowego, które nie zostały zakwestionowane w apelacji, wynika, że skarżący przeszedł szkolenie w Polsce, które trwało dwa tygodnie oraz zostało przeprowadzone w warunkach poligonowych. Nie ulega też kwestii, że powód został w kraju zaszczepiony oraz że na miejscu brał udział, jak wszyscy pozostali żołnierze, w dodatkowym szkoleniu, które zostało przeprowadzone przez Amerykanów. Trudno więc uznać, by nie zostało ono zorganizowane i zrealizowane zgodnie ze standardami obowiązującymi w tym zakresie. W podanych okolicznościach faktycznych nie sposób dopatrzeć się bezprawności działania strony pozwanej, a tym bardziej zaniechania naruszającego przepisy prawa, które nawet nie zostały konkretnie wskazane przez powoda jako normy naruszone przez stronę pozwaną.

Dalsze zarzuty związane z przytoczeniem podstawy faktycznej roszczeń objętych pozwem, miały charakter ogólny i odnosiły się do doświadczeń, które powód wyniósł z misji w Afganistanie jako żołnierz sanitariusz uczestniczący w patrolach i konwojach, udzielający pomocy osobom rannym i chorym, które w szczególnych okolicznościach wymagały zaopatrzenia ze strony osoby mającej przygotowanie fachowe do jego udzielania. Twierdzenia ze strony powoda, że wskazane zdarzenia były wadliwie zorganizowane, jak też przeprowadzane, że łamano procedury, w istocie stanowią przejaw subiektywnej oceny powoda, nacechowanej negatywnym nastawieniem skarżącego do udziału w misji, a tym samym sposobu jej zorganizowania. Powód z perspektywy swych roszczeń negatywnie ocenia obecnie swój udział w misji, która niekorzystnie odbiła się na sytuacji życiowej powoda. Oceny ze strony powoda nie są jednak wystarczające do uznania, że działania oraz zaniechania ze strony funkcjonariuszy pozwanego Skarbu Państwa były bezprawne. Przede wszystkim jednak takie oceny nie w ogóle mogą stanowić same w sobie przedmiotu postępowania dowodowego, które może dotyczyć tylko faktów, nie zaś wartościujących stwierdzeń ze strony osoby poszkodowanej. Z tego głównie powodu nie można było też uwzględnić zarzutów, na które powód powoływał się w apelacji podnosząc, że w sposób sprzeczny z art. 227 w zw. z art. 217 § 1 oraz 3 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe, które powód zgłaszał w celu wykazania podnoszonych twierdzeń. Nawet lektura zarzutów apelacji wykazuje bowiem, że nie chodziło o konkretne fakty, zdarzenia, zajścia, lecz negatywne oceny ze strony powoda co do chaosu, łamania procedur, jak też zmuszania powoda do pracy wykraczającej poza kompetencje sanitariusza. Nie zostały jednak podane okoliczności,

które miałyby usprawiedliwiać takie oceny. Nie sądy powoda, lecz skonkretyzowane zdarzenia mogą stanowić przedmiot czynności dowodowych. Odmienny pogląd skarżącego nie było uzasadniony i naruszało podstawowe zasady postępowania dowodowego. Nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Konkretnego charakteru nie miało nawet stwierdzenie, w którym powód podnosił, że był zmuszany do wykonywania czynności należących do kompetencji lekarza. Nie zostało jednak podane, o jaki zakres oraz rodzaj czynności chodziło, zwłaszcza w warunkach zbliżonych do wojennych, których ocena, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, uzasadnia przyjęcie, że sanitariusz jako osoba do tego przygotowana nie może odmówić w zasadzie wykonania czynności, które mogą uratować zagrożone życie, jeżeli nie jest możliwe skorzystanie z bezpośredniej pomocy lekarza. Powód nie twierdził jednak, by wykonywał zabiegi zbliżone do operacji oraz by stawiał diagnozy lekarskie i przepisywał leki. Warunki wojenne albo też do nich zbliżone mogłyby zresztą usprawiedliwiać podejmowanie działań nawet wykonywanych w zwykłych okolicznościach przez lekarzy. Nie zostały jednak w tej sprawie wykazane żadne konkretne zdarzenia. Powód nawet nie opisywał konkretnych sytuacji. Wyrażał natomiast krytyczne oceny, które nie mogły stanowić przedmiotu czynności dowodowych. Sąd Okręgowy zasadnie więc oddalił znaczną część wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda dla wykazania ocen w istocie, nie zaś konkretnych zdarzeń. Oceny tych nie można było jednak weryfikować zeznaniami świadków, o przesłuchanie których powód wnosił, w tym innych uczestników misji, do których należeli też przełożeni powoda, w tym bezpośredni. Nie zostało przez powoda również wykazane, aby w patrolach albo konwojach wymagane było uczestniczenie nie jednego, lecz co najmniej dwóch sanitariuszy. Doświadczenie życiowe, przy braku dowodów w aktach sprawy, uzasadnia przyjęcie, że właściwa liczba sanitariuszy powinna być pochodną wielkości oraz czasu trwania patrolu albo konwoju. Przy większej liczbie osób konwojowanych lub konwojujących czy uczestniczących w patrolu albo odpowiednio długim czasie realizowania takich zadań bojowych udział tylko jednego sanitariusza mógłby być niewystarczający. Przy mniejszej liczbie wskazanych osób albo ograniczonym czasie takich akcji, nawet jeden sanitariusz by był wystarczający. Nie sposób w tym zakresie, przy braku danych, jak też informacji o określonych sytuacji faktycznych, dopatrzeć się bezprawności w działaniach osób odpowiedzialnych za organizację oraz realizację wskazanych zadań, tylko dlatego, że patrząc z perspektywy doznanego stresu bojowego, powód utrzymuje, że udział w takich akcjach, konieczność udzielania pomocy osobom potrzebującym, w tym żołnierzom armii afgańskiej, jak też ludności miejscowej, były dla skarżącego doświadczeniami nazbyt traumatycznymi w stosunku do oczekiwań i odporności powoda. Nie sposób nie dostrzec, że powód był zawodowym żołnierzem, który przez lata przygotowywał się do udziału w takich działaniach. Posiadał ponadto przygotowanie zawodowe wymagane od sanitariusza. Tym bardziej winien więc wykazywać potrzebę niesienia pomocy i odporność na stres związany jej udzielaniem, nawet w warunkach bojowych, na które powinien być przygotowany, co potwierdzał własną zgodą na udział w misji wojskowej na obszarze Afganistanu. Z obecnej perspektywy, trudnych i niekorzystnych dla zdrowia powoda skutków udziału w tej misji, można tylko stwierdzić, że skarżący przecenił swoją odporność na wskazane doświadczenia. Nie sposób jednak uznać, że przyczyną doznanego uszczerbku na zdrowiu, który niewątpliwie miał negatywny wpływ na komfort życia powoda po powrocie z tej misji, było bezprawne, sprzeczne z prawem działanie strony pozwanej. Misja wojskowa była bowiem zgodna z obowiązującym porządkiem prawnym. Oceny powoda nie znajdowały przełożenia na fakty, konkretne twierdzenia, które by można było wykazywać w ramach postępowania dowodowego. Nie sposób z tych powodów było więc uznać, że oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda naruszało nie tylko powołane przepisy prawa procesowego, ale również wskazane w apelacji przepisy Konstytucji RP oraz art. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, przyjętej 4 listopada 1950 r. w Rzymie. Prawidłowe oddalenie wniosków co do ocen, nie zaś konkretnych faktów, zwłaszcza w warunkach dochodzenia przez powoda przedawnionego w istocie roszczenia, nie mogło zostać uznane za takie uchybienie tym przepisom, które powód przypisywał Sądowi Okręgowemu w apelacji. Nie sposób bowiem uznać, aby uzasadnione z podanych powodów oddalenie dowodów zawnioskowanych przez powoda pozbawiało skarżącego prawa do sądu, rzetelnego osądzenia tej sprawy czy zbadania tych okoliczności, które miały znaczenie dla oceny zasadności powództwa. Sąd Okręgowy taką ocenę przeprowadził, mimo że podstawowe jej elementy sprowadził do uznania, że w podanej przez powoda podstawie faktycznej rozległych roszczeń objętych pozwem nie można było dopatrzeć się bezprawności działania strony pozwanej. Nie zachodziła więc podstawowa przesłanka do uwzględnienia powództwa z art. 417 § 1 k.c. Pozostałe okoliczności, w tym dotyczące obecnego stanu zdrowia powoda, nie wymagały zbadania. Zgłoszone z tym zakresie wnioski dowodowe z tego tylko powodu podlegały oddaleniu. Dalsze prowadzenie postępowania dowodowego co do okoliczności, które i tak by nie miały żadnego wpływu na wynik sprawy, prowadziłyby do niepotrzebnego przedłużania

postępowania i podnoszenia jego kosztów. Naruszałoby więc też powołane w apelacji przepisy Konstytucji RP, w tym zwłaszcza art. 45. Strona pozwana również ma bowiem prawo do rozpoznania tej sprawy w rozsądnym terminie, bez nieuzasadnionej zwłoki. W sytuacji, gdy nie było w tej sprawie podstaw do pociągnięcia Skarbu Państwa do odpowiedzialności przewidzianej art. 417 § 1 k.c., tym samym nie można było uznać, aby oddalając powództwo oparte na tym przepisie, Sąd Okręgowy naruszył też art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Okoliczność doznania przez powoda niewątpliwego uszczerbku na zdrowiu oraz krzywdy z tego powodu nie była wystarczająca do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. Koniecznym warunkiem było bowiem także wykazanie w tym zakresie bezprawności działania albo zaniechania po stronie pozwanego Skarbu Państwa. Taka przesłanka nie została jednak wykazana w tej sprawie.

Bezzasadny był również zarzut bezpodstawnego uwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczenia, który strona pozwana oparła na art. 442¹ k.c. W tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego wymagają również nieznacznej korekty. O doznanym uszczerbku na zdrowiu, a tym samym także o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, gdyby zachodziły przesłanki z art. 417 § 1 k.c., powód dowiedział się nie z decyzji o przyznaniu statusu weterana, lecz z rozpoznania choroby zarażenia powoda wirusem HBV z antygenem HBS, do czego doszło w sierpniu 2009 r. Zaburzenia stresowe pourazowe utrwalone, tj. stres bojowy, został natomiast rozpoznany najpóźniej w zawiadomieniu z dnia 1 lutego 2011 r. (k: 25). Jeśli więc pozew został złożony w lipcu 2014 r., nie może ulegać kwestii, że objęte nim roszczenia majątkowe były już przedawnione. Z okoliczności tej sprawy nie sposób też wywieść podstawy do uznania, że strona pozwana nadużyła prawa podmiotowego związanego z podniesieniem zarzutu przedawnienia roszczenia, czyli by jego uwzględnienie przez Sąd Okręgowy nie zasługiwało na uwzględnienie z powodu sprzeczności tego zarzutu z art. 5 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, również powołany przepis nie został naruszony przez Sąd Okręgowy. Nawet z twierdzeń powoda nie wynika bowiem, aby przed wniesieniem pozwu strona pozwana podejmowała wobec powoda działania, które by uzasadniały spóźnione jednak wniesienie pozwu, po upływie terminu przedawnienia, czyli by zwodziła skarżącego. Nie wynika również z materiały sprawy, by zachodziły inne okoliczności usprawiedliwiające wytoczenie tego powództwa po upływie terminu przedawnienia zawartych w nim roszczeń.

Ocena zasadności apelacji wymagała ponadto rozważania, czy żądania powoda, mimo przedawnienia roszczeń i niewykazania bezprawności działania po stronie pozwanego Skarbu Państwa, nie mogłyby zostać, choćby częściowo, uwzględnione w oparciu o zasady słuszności, czyli na podstawie art. 417² k.c. Oceniając pod tym kątem okoliczności tej sprawy i dowody przedstawione przez obie strony, Sąd Apelacyjny nie doszukał się jednak podstaw do uznania, że ten przepis został naruszony przez Sąd Okręgowy. Uwzględnienie powództwa, w szczególności w zakresie zadośćuczynienia, na podstawie powołanego przepisu, byłoby zasadne, gdyby chodziło o szczególne okoliczności związane z trudną sytuacją powoda jako weterana poszkodowanego, zwłaszcza finansową, czyli gdyby powód nie miał możliwości zaspokajania swoich uzasadnionych potrzeb na poziomie zbliżonym do tego, jaki występował zanim skarżący udał się na misję wojskową do Afganistanu. Nie było jednak podstaw do przyjęcia takiego wniosku. Przed wyjazdem powód, jak sam podał w pozwie, zarabiał miesięcznie około 3300 zł. W chwili wnoszenia pozwu, z związku z odejściem na wojskową emeryturę, uzyskuje z tego tytułu stały dochód w wysokości 2940 zł miesięcznie bez konieczności wykonywania pracy. Mając stwierdzoną ograniczoną tylko niezdolność do pracy i uszczerbek na zdrowiu na łącznym poziomie 20 %, przy stosunkowo młodym wieku, powód może, w ocenie Sądu Apelacyjnego, swój czas wypełnić także dodatkowym zajęciem zarobkowym, wykonywanie którego pozwolić może powodowi na pozyskanie większych nieco dochodów, które mogą nawet przemieścić różnice pomiędzy podanymi kwotami. Poza sporem jest także, że z powodu doznanego uszczerbku na zdrowiu, skarżący uzyskał pomoc finansową od strony pozwanej w wymiarze wynoszącym 12660 zł. Korzysta również z uprawnień weterana poszkodowanego. Nawet więc zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 417² k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Apelację należało więc oddalić w całości. Z drugiej zaś strony, uwzględniając wskazany status powoda, zasługi z tytułu udziału w misji i poziom emerytury wojskowej, Sąd Apelacyjny znalazł podstawy do nieobciążania powoda kosztami procesu apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną poprzez zastosowania na korzyść skarżącego art. 102 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Beata Byszewska Robert Obrębski Marta Szerel